

Sygn. akt **III C 3520/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 luty 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
Protokolant:	Sekretarz sądowy Mateusz Rutkowski

po rozpoznaniu w dniu 04 lutego 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **Fundacji (...) z siedzibą w W.**

przeciwko **Redaktorowi naczelnemu (...)**

o opublikowanie sprostowania;

**orzeka:**

1. powództwo oddała;
2. zasądza od powódki Fundacji (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanego Redaktora naczelnego (...) kwotę 737,00 (siedemset trzydzieści siedem) złotych kosztów procesu, w tym kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt: III C 3520/20

## UZASADNIENIE WYROKU

Z DNIA 22 LUTEGO 2020 r.

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie, Fundacja (...) z siedzibą w W., domagała się od redaktora naczelnego (...) opublikowania sprostowania o następującej treści:

**„Sprostowanie**

**Fundacji (...) do artykułu na (...) pt. „(...)” z dnia 2 sierpnia 2020 r.**

1. **Nieprawdą jest, że ideowym zapleczem Fundacji (...) jest brazylijska organizacja powszechnie uznawana za sektę.**
2. **Nieprawdą jest, że gdy Światowy Kongres Rodzin odbywał się w M. w czasie rosyjskiej agresji na Ukrainę uczestniczyli w nim ludzie związani z (...).**

**3. Nieprawdą jest, że Samorządowa Karta (...) ( (...)), której współautorem jest Instytut (...) wyklucza finansowanie organizacji walczących o prawa osób o odmiennych skłonnościach seksualnych i zajmujących się edukacją seksualną w szkołach. Ponadto błędne jest określanie (...)Strefą W. od (...). Pojęcie to w odniesieniu do (...) zostało wykreowane przez aktywistów (...). Żaden z postulatów (...) nie zmienia prawnej sytuacji osób pozostających we wspólnym pożyciu w ramach związków innych niż małżeńskie, nie wyklucza ani nie dyskryminuje żadnej grupy mieszkańców.**

**J. K. (1) – prezes Zarządu, T. Z. – wiceprezes Zarządu”**

Ewentualnie na podstawie art. 32 ust. 5 prawa prasowego o to, by w przypadku uznania przez Sąd, że jedynie niektóre fragmenty sprostowania podlegają uwzględnieniu (tj. w przypadku częściowego uznania powództwa), Sąd nakazał publikację jedynie tych fragmentów sprostowania, które zdaniem sądu podlegają uwzględnieniu, na co powód wyraził zgodę podobnie jak na inne czynienie skrótów przez Sąd.

Powód wnosił także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając wytoczenie powództwa Fundacja podniosła, że w artykule „(...)” opublikowanym w dniu 02 sierpnia 2020 r. na stronie (...) zamieszczone zostały nieprawdziwe informacje na temat powodowej organizacji. Powód już następnego dnia skierował wniosek o sprostowanie do redaktora naczelnego (...), jednakże w odpowiedzi datowanej na 06 sierpnia 2020 r. odmówiono uwzględnienia przedstawionych żądań. Stanowisko powyższe zostało przesłane powodowi drogą mailową, natomiast pomimo informacji, że wersja papierowa zostanie przesłana pocztą, powód takiej do chwili wniesienia pozwu nie otrzymał.

Powód podkreślał, że nieprawdziwe są informacje o tym, że zapleczem ideowym fundacji jest brazylijska organizacja powszechnie uznawana za sektę, bowiem składa się z prawników, którzy postanowili zaangażować się w obronę ładu konstytucyjnego i jego aksjologicznej tożsamości, zawartej w preambule konstytucji. Fundacja udziela pomocy osobom potrzebującym, formułuje zalecenia prawne, wskazuje na rozwiązania legislacyjne oraz przedstawia opinie w sprawach dotyczących życia społecznego. Organizuje konferencje naukowe, w tym międzynarodowe sympozja tematyczne, poświęconym aktualnym zagadnieniom społecznym i prawnym, stanowiącym przedmiot debaty publicznej w kraju i zagranicą. Statutowymi celami Fundacji jest prowadzenie badań nad kulturą prawną, w tym prowadzenie i wspieranie badań naukowych oraz ich popularyzacja poprzez organizację prelekcji sympozjów etc. Jednym z aspektów prowadzonej pracy badawczej jest działanie na rzecz afirmacji godności człowieka, poświadczonej konstytucyjnie jako ponadpozytywne źródło wolności i praw człowieka o charakterze przyrodzonym, nienaruszalnym i niezbywalnym. Przywołał także orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r. (sygn. akt: K 26/96) oraz z 07 stycznia 2004 r. (sygn. akt: K 14/03), wskazując że promocja dorobku krajowej i międzynarodowej doktryny praw człowieka i prawa konstytucyjnego nie abstrahuje jednocześnie do dostrzegalnych reprezentowanych przez radykalne grupy społeczne i polityczne, postulatów relatywizacji wartości i godności człowieka i prawnej ochrony jego życia.

Powód zaprzeczył, że gdy Światowy Kongres Rodzin odbywał się w M. w czasie rosyjskiej agresji na Ukrainę uczestniczyli w nim ludzie związani z (...). Zaprzeczył również twierdzeniu, że Samorządowa Karta (...), której współautorem jest Instytut (...), wyklucza finansowanie organizacji walczących o prawa osób (...) i zajmujących się edukacją seksualną w szkołach. Instytut podkreślał, że brak jest w tym dokumencie zapisów wykluczających finansowanie organizacji walczących o prawa osób o odmiennych skłonnościach seksualnych lub zajmujących się edukacją seksualną. Ochrona małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa a także uwzględnianie dobra rodziny w polityce społecznej i gospodarczej stanowią realizację zapisów Konstytucji RP. Normy te otaczają wsparciem podstawową komórkę społeczną, przez co są korzystne dla całego społeczeństwa niezależnie od ewentualnej przynależności poszczególnych obywateli do grup innego typu.

W zakresie legitymacji bierniej powód przywołał uchwałę Sadu Najwyższego zgodnie z którą legitymowany biernie jest każdorazowy redaktor naczelny pisma, nie zaś osoba, która jest powołana w danej chwili do pełnienia

tej funkcji. Zaznaczył przy tym, że sąd nie bada prawdziwości informacji prostowanej, bowiem sprostowanie służy przedstawieniu subiektywnego punktu widzenia zainteresowanego. Powód złożył także zestawienie treści prostowanych i prostujących, celem wykazania zachowania właściwej objętości tekstu sprostowania.

Do pozwu załączona została treść artykułu (k. 32 – 41), wniosek o sprostowanie wraz z dowodem nadania i wydrukiem z systemu śledzenia przesyłek Poczty (...) (k. 19 – 31) oraz odpowiedź na wniosek o sprostowanie przesłana mailem (k. 16-18)

W odpowiedzi na pozew redaktor naczelny (...) (k.78-92) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, podniósł przy tym zarzuty:

1. nieprawidłowego, nadania w placówce pocztowej żądania sprostowania na adres siedziby redakcji stosownie do art. 31a ust. 3 Prawa Prasowego, bowiem adres na który zostało wysłane wezwanie nie jest adresem siedziby wydawcy portalu internetowego (...) – okoliczności tej ma nie zmieniać fakt, że pozwany udzielił odpowiedzi na wezwanie;
2. kwestionował rzeczowość prostowanych treści z uwagi na to, że sprostowanie w pkt 1 i 2 są niedopuszczalnym zanegowaniem treści zawartych w publikacji, zaś w pkt 3 nie tylko jest niedopuszczalnym zanegowaniem treści zawartych w materiale prasowym, ale także nie odnosi się do faktów przedstawionych w kwestionowanym fragmencie materiału prasowego a przede wszystkim nie jest konkretne, zwięzłe i jasne; powód zaś nie wykazał w żaden sposób, że wskazywane przez niego jako podlegające sprostowaniu fragmenty artykułu są nieprawdziwe czy nieścisłe, co wynika z rozkładu ciężaru dowodu,
3. zakwestionował możliwość zastosowania subiektywnej koncepcji sprostowania, bowiem o ile dochodzone przez powoda sprostowanie nie podlega ocenie pod kątem prawdziwości, to materiał prasowy, by mógł zostać sprostowany, musi zostać uznany za obiektywnie nieprawdziwy (w myśl mieszanej koncepcji obiektywno – subiektywnej),
4. zarzucił, iż niedopuszczalne jest ingerowanie przez Sąd w treść sprostowania i modyfikowanie go zgodnie z uznaniem sądu,
5. podniósł też zarzut, że uwzględnienie powództwa stanowiłoby naruszenie praw podmiotowych powoda, o których mowa w art. 5 KC. Wobec bowiem niewykazania nieprawdziwości treści zawartych w spornym materiale, w sytuacji gdy strona powodowa miała też możliwość zajęcia stanowiska odnośnie przedmiotowych twierdzeń, ale nie skorzystała z niego, wytoczenie powództwa o sprostowanie stanowi nadużycie prawa i jest sprzeczne z celem instytucji sprostowania jako takiej.

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Na portalu (...) w dniu 02 sierpnia 2020 r. opublikowany został artykuł autorstwa A. P. (1) pt. „(...)” pod adresem: (...) (dowód: artykuł k. 32-41).

W treści wskazanego artykułu zawarte zostały następujące fragmenty zawierające kwestionowane przez powoda zdania:

#### ***„Kontrrewolucja***

Fundację (...) oficjalnie zarejestrowano w 2013 roku, nieoficjalnie rozpoczęła działalność we wrześniu 2012 r. podczas międzynarodowej konferencji na Uniwersytecie (...) poświęconej ochronie życia poczętego.

Zapleczem ideowym jest brazylijska organizacja (...), Rodzina i Własność ( (...)) mająca swoje filie w Europie, powszechnie uznawana za sektę, bo Kościół (...) odciął się od powiązań z (...). Do K. przyjechał Brazylijczyk polskiego

pochodzenia L. P. i w 1999 roku założył polską filię (...), która przyjęła nazwę (...), a ta powołała fundację Instytut (...). P. S., z której wyłonił się (...).”

„Jak twierdzi dziennikarz śledczy T. P. na portalu (...), to właśnie fundacja założycielka poprzez swoje powiązania ze Światowym Kongresem Rodzin (nazywanym przez P. „(...)”) ma powiązania z Kremlm i jego finansowaniem. Gdy Światowy Kongres Rodzin odbywał się w M. w czasie rosyjskiej agresji na Ukrainę, uczestniczyli w nim ludzie związani z (...).”

### **„Poszerzanie**

(...) działa nie tylko na szczytach władzy. Według moich rozmówców „poszerzanie strefy wpływów przyspieszyło w ostatnim roku”. Odpowiedzią (...) na deklarację (...) podpisaną przez prezydenta W. jest Samorządowa Karta (...), która wykluczała finansowanie organizacji walczących o prawa osób (...) i zajmujących się edukacją seksualną w szkołach. 37 samorządów, głównie z południowo - wschodniej Polski już podpisało ten dokument, powszechnie zwany „strefą wolną od (...)”.

(dowód: artykuł k. 32 – 41).

Pismem nadanym 03 sierpnia 2020 r. do redaktora naczelnego (...) prezes oraz wiceprezes Zarządu powodowej Fundacji wnioskowali i opublikowanie sprostowania o treści:

Sprostowanie

Fundacja (...) do artykułu na (...) pt. (...)

(...) z dnia 2 sierpnia 2020 r.

**1. Nieprawdą jest, że ideowym zapleczem Fundacji (...) jest brazylijska organizacja powszechnie uznawana za sektę.**

**2. Nieprawdą jest, że gdy Światowy Kongres Rodzin odbywał się w M. w czasie rosyjskiej agresji na Ukrainę uczestniczyli w nim ludzie związani z (...).**

**3. Nieprawdą jest, że Samorządowa Karta (...) ( (...)), której współautorem jest Instytut (...) wyklucza finansowanie organizacji walczących o prawa osób o odmiennych skłonnościach seksualnych i zajmujących się edukacją seksualną w szkołach. Ponadto błędne jest określanie (...) Strefą W. od (...). Pojęcie to w odniesieniu do (...) zostało wykreowanie przez aktywistów (...). Żaden z postulatów (...) nie zmienia prawnej sytuacji osób pozostających we wspólnym pożyciu w ramach związków innych niż małżeńskie, nie wyklucza ani nie dyskryminuje żadnej grupy mieszkańców.**

**/-/ J. K. (1) – prezes Zarządu Fundacji Instytut na rzecz kultury prawnej (...)**

**/-/ T. Z. – wiceprezes Zarządu Fundacji Instytut na rzecz kultury prawnej (...)**

Wniosek został doręczony pozwanemu w dniu 04 sierpnia 2020 r.

(wniosek o publikację sprostowania k. 20 – 24, KRS k. 25 – 30, potwierdzenie nadania k. 31, wydruk z systemu śledzenia przesyłek Poczty (...) k. 19).

Wnioskowane sprostowanie liczy 1065 znaków, zaś suma znaków fragmentów prostowanych to 690.

(zestawienie liczby znaków materiału prostowanego i prostującego k. 14 – 15)

Pismem datowanym na 06 sierpnia 2020 r., przesłanym powodowi poprzez email w dniu 07 sierpnia 2020 roku, J. K. (2), szef D. (...) A. P. (2), powołując się na udzielone mu pełnomocnictwo, odmówił opublikowania sprostowania, wskazując że nadesłany tekst nie odnosi się do faktów oraz nie koryguje informacji nieprawdziwych, jedynie przecząc treści artykułu. W stanowisku odnośnie sprostowania wskazano, iż zdania drugie i trzecie z pkt 3, stanowią jedynie polemikę lub dotyczą kwestii niespornych, co nie mieści się w granicach instytucji sprostowania.

(korespondencja email wraz z odpowiedzią na wniosek k. 16 – 18).

Powyzszy stan faktyczny był niesporny pomiędzy stronami i został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron a Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia im mocy dowodowej.

Sąd postanowił na podstawie art. 235 z. 2 §1 pkt 2 KPC (postanowienie k. 129v), pominąć dowód z zeznań świadka A. P. (1) (wniosek - k. 79) autorki artykułu, na okoliczność wykazania prawdziwości treści zawartych w spornym materiale prasowym oraz umożliwienia powodowi ustosunkowania się do treści zawartych w materiale. Powód już na wcześniejszych etapach postępowania zarówno sądowego jak i przedsądowego miał możliwość rzeczowego ustosunkowania się do treści artykułu czego nie uczynił, natomiast prawdziwość kwestii zamieszczonych w artykule nie jest przedmiotem badania w niniejszym postępowaniu. Przesłuchiwanie świadka w takiej sytuacji byłoby całkowicie bezprzedmiotowe, nie może być także sposobem na pozyskiwanie informacji dla dziennikarzy, których powód nie chciał udzielić na wcześniejszym etapie.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

Kwestię sprostowania reguluje prawo prasowe w art. 31a – 33. Instytucja sprostowania, jest szczególnego rodzaju mechanizmem, który ma służyć temu, aby podmiot, którego kwestionowana za jego pośrednictwem publikacja dotyczy, miał możliwość wypowiedzenia się o faktach wskazanych w niej, przedstawić własny punkt widzenia na ich temat, w ten sposób prowadząc do korekty lub uściślenia podanych w niej informacji. Instytucja ta, chociażby z uwagi na ściśle określone jej ustawowe granice oraz cel, który ma realizować, jest przy tym różna od polemiki na łamach prasy z treścią materiału dziennikarskiego jako takiego.

W pierwszej kolejności należało rozważyć istnienie legitymacji czynnej powoda do wystąpienia z roszczeniem, bowiem te kwestie Sąd bada z urzędu. Nie ulegało wątpliwości, że zachowany został zarówno termin do wystąpienia z żądaniem sprostowania przez powodową fundację – dwa dni po publikacji artykułu - jak i do wytoczenia powództwa w sprawie (art. 31a ust. 3 Prawa prasowego oraz art. 39 ust. 2 Prawa prasowego). Bezsprzecznie powodowa fundacja jest podmiotem, posiadającym legitymację czynną do wytoczenia powództwa w sprawie, bowiem bezpośrednio jej działalności dotyczy artykuł będący przedmiotem niniejszego postępowania (art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe), zaś pozew został wniesiony z zachowaniem terminu z art.39 ust.2 prawa prasowego (pозew wniesiony 01.12.2020 roku k. 3, w sytuacji gdy artykuł opublikowany został w dniu 02.08.2020 roku k. 32).

Pozwany zarzucił w pierwszej kolejności, że nie można mówić o wypełnieniu przesłanki formalnej dopuszczającej wytoczenie powództwa z uwagi na skierowanie wezwania do zamieszczenia sprostowania na adres niebędący już w dacie kierowania wezwania adresem siedziby wydawcy (...) sp. z o.o. Na tę okoliczność pozwany podał wydruk z CI KRS spółki, linki do strony (...) zawierającej regulamin oraz dane kontaktowe (k.95-105, regulamin k.106-113, dane kontaktowe k.114-115). Powoływał także, że fakt iż udzielenie odpowiedzi na wniosek strony powodowej, nie może stanowić konwalidacji powyższego braku.

W ocenie Sądu powyższy zarzut pozwanego nie może zostać uznany za zasadny. Celem bowiem wprowadzenia regulacji dotyczącej miejsca złożenia wniosku o zamieszczenie sprostowania jest zapewnienie skuteczności dostarczenia pisma do redaktora naczelnego, bowiem wiąże się z tym faktem szereg dalszych terminów do dokonania czynności i uprawnień zarówno dla redaktora naczelnego jak i podmiotu występującego z żądaniem sprostowania. Faktem

uwzględnionym przez sąd na podstawie art. 228 §1 KPC jest to, że w jawnym Rejestrze Dzienników i Czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie ale dostępnym także poprzez stronę (...) jako adres siedziby wydawcy pozwanego wskazana jest nadal ul. (...), nie zaś D. 49, pomimo tego, że zmiana adresu wydawcy w KRS nastąpiła wpisem nr 31 z 07/01/2020 r. Zatem sam pozwany nie dochował należytej staranności we wprowadzeniu stosownych zmian w rejestrach wiązanych z jego działalnością prasową.

Zwrócić należy także uwagę na niejasny sposób publikacji przez pozwanego informacji kontaktowych do redakcji zawartych na stronie (...) gdzie w sposób jednoznaczny nie wskazano danych adresowych redakcji (redaktora naczelnego (...)) a jedynie wskazano dane wydawcy portalu – (...) sp. z o.o. (k.114-115).

Skoro zatem pozwany nie zaprzeczył aby otrzymał wniosek o sprostowanie a także udzielił odpowiedzi pisemnej na wezwanie powoda, należało uznać, że został skutecznie powiadomiony o żądaniu i miał możliwość odniesienia się do jego treści.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do tak formalistycznej wykładni wymogów art.31a ust.3 prawa prasowego jaką prezentuje w odpowiedzi na pozew pozwany (k.80-81), bowiem przesłanie wniosku o sprostowanie przez powoda na nieaktualny adres redaktora naczelnego (...) nie doprowadziło do naruszenia praw gwarantowanych redaktorowi naczelnemu ustawą prawo prasowe. Podkreślić należy, iż w/w rozbieżność w adresie nadania sprostowania oraz adresu pozwanego a aktualnym adresem pozwanego, dostrzegł sam Sąd z urzędu na etapie doręczenia pozwu (vide stanowisko Sądu z rozprawy z dnia 11 stycznia 2021 roku k. 74v), jednakże pomimo doręczenia pozwu na „nieaktualny zdaniem pozwanego adres” (vide doręczenie pozwu k. 73), pozwany w terminie wniósł odpowiedź na pozew (vide k. 78-116), a zatem nie budzi wątpliwości, iż w/w korespondencję otrzymał, zapoznał się z nią i zajął merytoryczne stanowisko.

Zawarty w art. 31a Prawa prasowego warunek, iż żądać sprostowania można tylko w przypadku opublikowania wiadomości nieprawdziwych lub nieścisłych oznacza, że jeśli osoba zainteresowana tekstem uzna - według własnej wiedzy i przekonania - że zawarte w nim wiadomości są nieprawdziwe lub nieścisłe, to wówczas już ma prawo domagać się zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi.

Zarysowany w niniejszym postępowaniu spór co do charakteru instytucji sprostowania jest od lat przedmiotem zainteresowania doktryny prawa, wśród której można spotkać zwolenników zarówno koncepcji obiektywizującej (wskazywanej przez pozwanego, wraz z szeroko przytoczonym uzasadnieniem orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13/01/2020 r. sygn. akt V ACa 771/19), zgodnie z którą celem sprostowania ma być skorygowanie twierdzeń nieprawdziwych za pomocą twierdzeń prawdziwych, przy czym chodzi o prawdę materialną i obiektywną, jak i koncepcji subiektywistycznej (prezentowanej przez powoda), zgodnie z którą zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu przedstawienie jego wersji zdarzeń i tym samym realizacja zasady "audiatur et altera pars". Przy czym aktualnie wydaje się przeważać obecnie koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania, zatem taka, która stoi na stanowisku że w postępowaniu sądowym nie bada się prawdziwości faktów zawartych w materiale prasowym ani prawdziwości faktów wskazanych w sprostowaniu. Proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ma bowiem charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 ustawy - Prawo prasowe oraz, czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 teź ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 czerwca 2009 r., I ACa 383/09, Legalis 298782, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2014 r., VI ACa 1467/13, Lex nr 1493910). W tym ujęciu do uwzględnienia powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a ustawy Prawo prasowe nie jest konieczne wykazanie przez powoda, że informacje podane w sprostowaniu odpowiadają rzeczywistości, a tym bardziej, że są ścisłe (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2019 r., V ACa 678/18, Legalis 1874691). Powyższe oznacza, że redaktor naczelny ma obowiązek opublikować każde sprostowanie, które spełnia wymogi formalne prawa prasowego. Sprostowanie jest bowiem subiektywnym odniesieniem się osoby zainteresowanej do okoliczności opisanych w materiale prasowym, a jego celem jest umożliwienie przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń, tudzież zdementowania określonych informacji. Nie przesądzając zasadności żadnej z

powyższych linii, bowiem za każdą z nich przemawiają istotne kwestie, Sąd przychyliła się bardziej ku koncepcji subiektywnej sprostowania. Natomiast niezależnie od tego która koncepcja byłaby zastosowana do oceny roszczenia w niniejszym postępowaniu, nie podlegałoby ono uwzględnieniu.

Zarazem przedmiotem sporu jest także, również podnoszona przez stronę pozwaną kwestia możliwości ingerencji przez sąd w treść sprostowania. Sąd miał na uwadze, że niedopuszczalne są zmiany polegające na merytorycznej ingerencji sądów w treść sprostowania, w tym na dodawaniu konkretnych sformułowań albo na wypaczaniu ich znaczenia albo wydziwieniu całego sprostowania. Jednak pominięcie w jego treści jednostkowych zwrotów wartościujących nie może zostać uznane za naruszenie art. 32 ust. 5 ustawy Prawo prasowe, jeżeli została wykazana choćby jedna ze wskazanych dwóch przesłanek zasadności powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a tej ustawy. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy, w konkretnym wypadku sąd może wykreślić poszczególne słowa, frazy lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa jedynie w części. Jeżeli zaś sprostowanie składa się z kilku samodzielnych części dotyczących odrębnych faktów, sąd władny jest wówczas uwzględnić żądanie opublikowania tylko niektórych spośród tych sprostowań, a tym samym wykreślić z tekstu, który ma zostać opublikowany, fragmenty odnoszące się do określonych faktów. Dopuszczenie możliwości ingerowania przez sąd zarówno w formę sprostowania, jak i (w ograniczonym zakresie) w warstwę merytoryczną, jest uzasadnione naturą i funkcją sprostowania. Treść i forma sprostowania pozostają bowiem w ścisłym związku i rzadkie są przypadki, kiedy występujące mankamenty dotyczą wyłącznie formy albo wyłącznie treści; ingerencja sądu we wskazanym zakresie pozwala pełniej zrealizować funkcje sprostowania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, *Legalis* 107304, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, *Legalis* 254071).

Zarazem nielogiczne jest wskazywane przez pozwanego łączenie koncepcji mieszanej (subiektywno – obiektywnej) procesu o sprostowanie prasowe, gdzie wymagany jest dowód nieprawdziwości lub nieścisłości poszczególnych faktów, składających się na sprostowanie, z koncepcją zakazującą ingerowania przez sąd w jego treść, poza drobnymi korektami językowymi i stylistycznymi. Pomijając stanowisko orzecznictwa, które sąd przytoczył powyżej, przyjęcie optyki pozwanego prowadziło do sytuacji, w której nawet udowodnienie nieprawdziwości przeważającej części sprostowanych informacji, skutkowało oddaleniem powództwa w całości. Prowadziło to do nadmiernego formalizmu, wypaczając funkcjonowanie instytucji sprostowania, a także byłoby rażąco sprzeczne z pojęciem elementarnej sprawiedliwości. Prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej które jest realizowane poprzez wolną prasę jest celem nadrzędnym ustawy wynikającym z Konstytucji RP, któremu powinna służyć także instytucja sprostowania prasowego.

Natomiast w ocenie Sądu zasadne były zarzuty pozwanego o tym, że przedstawione przez powoda sprostowanie jest nierzetelne i za tego powodu roszczenie nie może zostać uwzględnione. Podkreślić należy że przedmiotem ochrony są wyłącznie wypowiedzi o faktach, które mogą być nieprawdziwe lub nieścisłe. Fakt nieprawdziwy to taki, który nie odzwierciedla relacjonowanego stanu faktycznego, będący tym samym przeciwieństwem faktu prawdziwego (R. Malujda, A. Oryl, *Sprostowanie i odpowiedź w prawie prasowym: istota, forma, roszczenia*, "Radca Prawny" 2007/3, s. 83). O fakcie nieścisłym natomiast możemy mówić w sytuacji, gdy poszczególnym fragmentom tekstu, analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów, nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te zestawione w całość w określonej konfiguracji przekazują czytelnikowi informację nieprawdziwą lub co najmniej nieścisłą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2017 r., VI ACa 2000/16, *LEX* nr 2302197).

Z treści wnioskowanego sprostowania nie wynika, aby następowała którakolwiek przesłanka z powyżej wymienionych. Sprostowanie ma dotyczyć wyłącznie faktów, a nie ocen czy opinii. Powinno być rzeczowe, a zatem związane, konkretne, dotyczące sedna zagadnienia oraz jasno wytykać autorowi materiału prasowego błędy faktyczne lub nieścisłości. Tymczasem tekst przesłany pozwanemu ogranicza się do zanegowania trzech kwestii w nim poruszonych.

Wypada zaznaczyć w tym miejscu, że ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1136), dokonano istotnej zmiany instytucji sprostowania prasowego. W miejsce poprzedniej konstrukcji "sprostowania i odpowiedzi" wprowadzona została znacznie węższa konstrukcja "sprostowania prasowego". Przez to istotnie zawężono zakres przedmiotowy tej konstrukcji - w miejsce dopuszczalnych uprzednio wypowiedzi co faktów,

zawierających rzeczowe sprostowanie nieprawdziwych lub nieścisłych informacji oraz wypowiedzi polemicznych, stanowiących odpowiedź na opinie i oceny wynikające z materiału prasowego, wprowadzono możliwość zamieszczenia przez zainteresowanego wyłącznie rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania zawartej w materiale prasowym wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Jednocześnie ustawodawca nałożył na redaktora naczelnego obowiązek odmowy sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów zawartych w artykule prasowym (art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego). Pozwany w swojej odmowie publikacji sprostowania z 06/08/2020 r. a następnie w odpowiedzi na pozew zasadnie wskazywał, że treści zamieszczone w sprostowaniu stanowią nierzeczową polemikę z treścią artykułu.

I tak, powód neguje zdania że „ Zapleczem ideowym jest brazylijska organizacja (...) ( (...)) mająca swoje filie w Europie, powszechnie uznawana za sektę, bo Kościół (...) odciął się od powiązań z (...) .”, „ Gdy Światowy Kongres Rodzin odbywał się w M. w czasie rosyjskiej agresji na Ukrainę, uczestniczyli w nim ludzie związani z (...)” a także „Odpowiedzią (...) na deklarację (...) podpisaną przez prezydenta W. jest Samorządowa Karta (...), która wykluczała finansowanie organizacji walczących o prawa osób (...) i zajmujących się edukacją seksualną w szkołach. 37 samorządów, głównie z południowo - wschodniej Polski już podpisało ten dokument, powszechnie zwany „strefą wolną od (...)” .

Odnosnie wszystkich trzech zdań wspólnym elementem jest ograniczenie się powoda do zaprzeczenia twierdzeniom w nich przedstawionym. Przy czym nie przedstawia w proponowanej przez siebie treści żadnej, uściślającej czy właściwej, wersji zdarzeń lub twierdzeń. Skoro bowiem funkcją sprostowania jest możliwość zajęcia własnego stanowiska, przedstawienia swojej wersji wydarzeń, a otrzymujemy jedynie negację zdarzeń opisanych w artykule, nie można mówić o rzeczowości sprostowania, gdyż mamy jedynie do czynienia z polemiką a właściwie jej namiastką. Nie są to także kwestie, które byłyby niemożliwe do wykazania, powód nie jest obarczony dowodem niemożliwym, gdyż poruszamy się w sferze twierdzeń o faktach a nie badamy samych faktów, co miałyby miejsce w przypadku np. roszczeń z zakresu naruszenia dóbr osobistych. Dalej podzielić należy zarzuty pozwanego, że kwestie opisane w żądanym sprostowaniu w pkt 3, co do pochodzenia określenia „strefa wolna od (...) w ogólne nie były przedmiotem artykułu. Zdanie „dokument, powszechnie zwany „strefą wolną od (...) odwołuje się jedynie do tego w jaki sposób to określenie funkcjonuje w społeczeństwie, zaś sprostowanie sięga do kwestii autorstwa tego określenia poprzez sugestie, iż „zostało ono wykreowane przez aktywistów (...), co stanowi dwa zupełnie różne aspekty i odrębne kwestie. Stwierdzenie też, że „żaden z postulatów (...) nie zmienia sytuacji prawnej osób pozostających we wspólnym pożyciu w ramach związków innych niż małżeńskiej”, jest inne w swoim zakresie podmiotowym niż zdanie z artykułu, mówiące o organizacjach walczących o prawa osób (...). Związkami pozamałżeńskimi nie są bowiem jedynie tzw. związki partnerskie, co do których brak jest w polskim prawie regulacji, ze względu na art. 18 Konstytucji RP, ale także konkubinaty.

W artykule nie ma także mowy o dyskryminacji grup mieszkańców, szczególnie że organizacje postulujące regulację praw osób (...) niekoniecznie składają się z mieszkańców danej gminy. W ocenie Sądu takie sformułowanie treści sprostowania prowadzi do wniosku, iż strona powodowa w istocie nie tyle dąży do sprostowania nieprawdziwych czy nieścisłych treści ale usiłuje poprzez sformułowanie sprostowania manipulować odbiorem treści publikacji.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 5 KC, o nadużyciu prawa przez stronę powodową, dostrzegając jednak pewien brak lojalnego współdziałania na etapie przedprocesowym pomiędzy powodem a pozwanym redaktorem naczelnym, przejawiający się w przesłaniu korespondencji do pozwanego na nieaktualny adres siedziby, oraz nieprzesłaniu przez pozwanego oryginału odpowiedzi odmawiającej publikacji, pomimo takiego zobowiązania w treści korespondencji email.

Nie można podzielić zarzutów pozwanego, iż sam fakt nieskorzystania przez powoda z prawa do odniesienia się do tez zawartych w planowanej publikacji prasowej a następnie wystąpienie z roszczeniem o sprostowanie nie może być oceniane per se, jako nadużycie prawa podmiotowego. Nie było kwestionowane twierdzenie pozwanego, że autorka artykułu zwracała się do powodowej Fundacji przed publikacją, umożliwiając jej zajęcie stanowiska w zakresie planowanego materiału prasowego. Jest to standard rzetelnej pracy dziennikarskiej. Jednak skorzystanie z takiego



uprawnienia nie jest żadnym wymogiem formalnym do tego, aby po publikacji treści móc domagać się sprostowania fragmentów nieprawdziwych i nierzetelnych. Autoryzacja dotyczy bowiem jedynie cytatów z wypowiedzi, zaś kwestia skonfrontowania z osobą której materiał prasowy dotyczy, jest przedmiotem ew. rozważań przy sprawach o ochronę dóbr osobistych (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07. Legalis nr 92439).

Podkreślić należy, iż proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 ustawy - Prawo prasowe oraz, czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 tejże ustawy. Ze względów opisanych powyżej Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie strony powodowej, jako nierzeczowe tj. niespełniające przesłanki z art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe, należy oddalić w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 KPC, uznając wobec oddalenia powództwa, iż należy kosztami procesu obciążyć powoda jako stronę przegrywającą. Na zasądzoną kwotę składa się opłata skarbowa od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł ustalona na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej oraz 720 zł ustalone na podstawie §8 ust. 1 pkt 2 w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22/10/2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

(...)

1. (...)

2. (...)

a. (...)

b. (...)

3. (...)

(...)
